

## Nożyce drogi Mirku

„**Uderz w stół a nożyce się odezwą :)**” To celne przysłowie znane jest wszystkim znającym mowę polską. Ty poeta amator znasz je z pewnością. **Nie sądziłeś chyba, publikując swoje wiersze, iż ich nie zauważymy lub przejdziemy nad nimi do porządku dziennego. Byłoby to rażącą i bolesną dla poety niegrzecznością.** Brak u nas w drużynie talentów do pisania mową wiążaną, stąd jedynie zwykłą prozą przekazywaliśmy nasze uczucia wdzięczności.

Nie rozumiem doprawdy czemu włączyłeś Zarząd w tą wymianę życzliwych żarcików pomiędzy nami, a nawet wspomniłeś coś o Komisji Etyki. Nie chcesz chyba, żeby Zarząd, który jest obarczony wieloma obowiązkami, by zapewnić sprawne granie wszystkim, miał się zajmować takimi drobiazgami. Za nami niezwykle udany Benefis naszego krakowskiego Arcymistrza Galaktycznego, a przed nami wiele mniejszych i większych imprez. **I ktoś nad tym wszystkim musi czuwać, żeby ktoś mógł spokojnie spać.** I tym kimś jest Zarząd :) - daj mu spokój.

Niby tu rękę do zgody wyciągasz, a diabeł Ci zza kołnierza wygląda. Słowo przepraszam blisko sąsiaduje z zarzutami o mojej małostkowości?? Jakież przytyki?? Przejrzałem wszystkie teksty, żadnych przytyków nie znalazłem. Przejrzałem też tekst Renka, bo zrodziło się we mnie podejrzenie, że ten niecnota coś niemilego napisał. Ale gdzież tam - Renek to wzór poprawności i kurtuazji. Ja dla odmiany jestem człowiekiem o gołębiej łagodności i ogólnej spolegliwości, jakże odległej od małostkowości.

Co do „jajek”. **Jajek własnych ci u nas dostatek ale i te dwa, ofiarowane z życzliwości wielkiej, przyjmujemy z radością.** Darowanym „jajkom” nie zagłąda się w zęby.

Jakże ja mogę patrzeć na świat bez kolorów, wiedząc, że mnie i moją drużynę sławi w wielkim świecie poeta, choćby to był tylko amator. Świat z definicji jest wtedy kolorowy. My, drużyna Dyktator, robimy wszystko by tematów nie brakło, Ty robisz wszystko by nie zaginęły w odmętach historii. Życzymy wytrwałości w dokumentowaniu osiągnięć naszej drużyny. Wnuki i prawnuki będą Ci wdzięczne za to.

Jeżeli miałbym jakiś wybór przy korzystaniu z Twojego wielkodusznego poczęstunku, to proszę o grzane wino - sądzę, że świat po nim nie mniej kolorowy. Ja mogę postawić browar dla równowagi :).

Tadek Biernat

